

Drugie czytanie - z drugiego listu do Koryntian 5, 6 - 10

Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. Dlatego też staramy się Jemu podobać czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

- Dla Pawła śmierć jest jak narodziny. Teraz jesteśmy w ciemnościach, a gdy się narodzimy, ujrzymy pełne światło...
- *« Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarz w twarz. » (1 Kor 13,12)*

«Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.»

- To wiara pomaga nam iść do przodu, oświecając nam drogę...ona nadaje sens naszemu życiu i śmierci. To dzięki wierze wiemy, że śmierć jest jak narodziny...
- Paweł mówi: *« że jak długo pozostajemy w ciele (na wygnaniu), jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. »* To On jest nasza Ojczyzna...
- Paweł tłumaczy, że wiara nadaje kierunek i sens naszemu życiu ;
- *« Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele - to dla mnie owocna praca. Co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze...» (Flp 1, 21-23)* - W tych słowach widac wyraźnie, że Paweł nie leka się śmierci, a wręcz pragnie jej...

« staramy się Jemu podobać »

- Prorok Izajasz tłumaczył, że nawet taki poganin jak Cyrus, może podobać się Panu...bo dobrze żyje, przyczynił się do odbudowy Jerozolimy i jej Świątyni po powrocie z niewoli babilońskiej...
- *“ Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czegoż żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim?” (Mi 6,8)*
- *“To mówi Pan: «Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chlępi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. Raczej chcąc się chlubić, niech się szczyci tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż jestem Jahwe, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi - w tym to mam upodobanie» - wyrocznia Pana.” (Jr 9, 22-23)*

- *“każdy - jeśli uczyni co dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana - czy to niewolnik, czy wolny.” (Ef 6,8)*
- *“Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”. (Mt 25, 33-36)*

Ewangelia - według Marka 4, 26 - 34

Mówił dalej: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo pora już na żniwo». Mówił jeszcze: «Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu». W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli [ją] rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

- Na początku, naród wybrany, podobnie jak inne ówczesne ludy, łączył królestwo z suwerennością - w psalmach, czytamy o suwerenności Boga:
 - *« Pan w niebie tron swój ustawił, a swoim panowaniem obejmuje wszechświat » (Ps 103, 19)*
 - *« Pan najwyższy, straszliwy, jest wielkim Królem nad całą ziemią. » (Ps 47, 3)*
 - *« Pan króluje, oblókł się w majestat, Pan przywdział potęgę i nią się przepasał: tak utwierdził świat, że się nie zachwieje. » (Ps 93, 1)*
 - *« Pan króluje: wesel się, ziemio, radujcie się, mnogie wyspy! » (Ps 97, 1)*

*W ten sposób słowa: « Bo Twoje jest królestwo i potęga, i chwała na wieki »
znacza : « to Ty Boże jesteś najpotężniejszy ! »*

- Księga Wyjścia opisując spotkania Mojżesza z Bogiem, za każdym razem umiejscawia je w czasie burzy, wśród błyskawic, ognia, trzęsienia się gór, by w ten sposób podkreślić wielkość i potęgę Boga.

Nawet prorok Eliasza, na początku swej działalności, podobnie wyobraża sobie Boga i prosi Go, by zesłał ogień z nieba, aby zaimponować tym, którzy oddają się idolatrii.

- *« Następnie w porze składania ofiary z pokarmów prorok Eliasza wystąpił i rzekł: «O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twój sługa na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty nawróciłeś ich serce». A wówczas spadł ogień od Pana <z nieba> i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jako też pochłoniął wodę z rowu. Cały lud to ujrzał i upadł na twarz, a potem rzekł: «Naprawdę Jahwe jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!» (1 Krl 18, 36-39)*

Wiele lat później, na górze Horeb, Bóg tłumaczył Eliaszowi, że Jego Moc przewyższa wszelkie wyobrażenia ludzkie :

- *« Wtedy rzekł: «Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!» A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze - trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu - szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasza go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty.» (1 Krl 19, 11-13)*

-Tym razem Eliasza wszystko rozumiał : Bóg jest obecny w łagodnym powiewie, a nie w demonstracjach siły, jak ogień czy wichura....

Cała Biblia jest pełna paradoksów :

- Począwszy od wybrania niewielkiego ludu na nosiciela wielkich i ważnych nowin,
- poprzez wybranie jakąż się Mojżesza na rzecznika,
- wybranie bezpłodnego małżeństwa Abrahama i Sary, aby dali początek niezliczonemu jak gwiazdy ludowi...
- Później Bóg wybrał małego pasterza z Betlejem, by wygrał walkę z ogromnym Goliatem.
- Wiele wieków później, w tymże Betlejem – małej, mało znaczącej wiosce, przychodzi na świat Jezus, Syn Boży...Który to przez wiele lat będzie mieszkał w « zabitej deskami » wsi Nazaret... Kazało wówczas powiedzenie « czy coś dobrego może wyjść z Nazaretu ? »

Tymczasem Jezus – Słowo Odwieczne zostaje « rzucone na zasiew », ryzykując że zostanie podeptane...czy też posadzone o opętanie przez Belzebuba....

- *« Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: «Ma Belzebuba i przez władzę złych duchów wyrzuca złe duchy». (Mk 3,22)*

Jednak mimo tych pozornych « porazek », a szczególnie meki Jezusa na krzyżu, gdzie wydawało się, że to śmierć zwyciężyła...tam właśnie miał miejsce największy triumf Miłości...

Przesłaniem czytanej dziś przypowieści jest lekcja o zaufaniu Bogu : Jego Królestwo jest jak zasiew, a posiane ziarna, być może nie są jeszcze wszędzie widoczne, ale z pewnością zakielkują i przyniosą obfity plon w czasie żniw...

To tak, jakby Jezus mówił : *« znacie siłę życia ukrytą w małym ziarnie. Siejcie dalej w ogrodzie Bożym i opiekujcie się nim. Bog wam zaufa, powierzając Swoj ogrodu... odpowiedzcie Mu zaufaniem : zasiane ziarna zakielkują i będą same rosły bo to Bog działa...i to jest najlepsza dla was gwarancja. »*

- *« Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. » (Jan 12, 24)*

Prawdziwa moc Boga objawia się w Słowie zasianym w ubóstwie i w pokorze...rosnie ono spokojnie, rozrastając się w ogromne drzewo, którego gałęzie są tak wielkie i liczne, że mogą przyciągnąć całą ludzkość. Albowiem tak upodobało się Bogu, by...

- *« dla dokonania pełni czasów, wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi... » (Ef 1, 10)*
- *« Królestwo Boże jest jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu». (Mk 4 30-32)*